

Beata Gadocha, Zbigniew Marek

Chrześcijańska wizja ludzkiej seksualności

Studia Theologica Varsaviensia 34/2, 191-205

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BEATA GADOCHA – ZBIGNIEW MAREK SJ

CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA LUDZKIEJ SEKSUALNOŚCI

Treść: 1. Problematyka wychowania seksualnego; 2. Ludzka seksualność; 3. Cele i zadania wychowania seksualnego; 4. Formy wychowania seksualnego.

Dość powszechnym zjawiskiem w naszych czasach jest to, że już kilkuletnie dzieci karmione są informacjami na temat seksu. Dla wielu żadną nowością nie jest widok nagości kobiecej i „scen miłosnych”. Zasygnalizowane zjawisko niesie ze sobą wiele zagrożeń wychowawczych. Stany te mogą się potęgować, kiedy w dobie szczególnie intensywnego rozwoju młoda osoba nie znajdzie u starszych (rodziców, wychowawców, duszpasterzy) wyciągniętej, pomocnej dłoni w kształtowaniu własnej seksualności.¹ Przyczyn tych zagrożeń należy upatrywać w braku jednolitego wzorca wychowania seksualnego, z którym dziecko spotyka się zarówno w wychowaniu rodzinnym, w duszpasterstwie, jak i w szkole. Należy bowiem liczyć się z tym, że nadmiar bodźców seksualnych² sprawia, iż nastolatek nie może ich „wewnętrznie strawić”. Sytuacja ta może wprowadzać wiele nieporozumień, a także wywoływać u młodego człowieka poczucie zagubienia, czy nawet własnej bezsilności.

W artykule zamierzamy zająć się problematyką seksualności człowieka rozpatrywaną w duchu nauczania Kościoła.

1. PROBLEMATYKA WYCHOWANIA SEKSUALNEGO

Dziedzina wychowania zwana wychowaniem seksualnym chociaż w różny sposób charakteryzowana,³ to jednak powszechnie przy-

¹ Por. J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej. Próba ujęcia całościowej wizji wychowania seksualnego*, Kraków 1994, 8.

² Por. K. Meissner OSB – B. Suszka, *Twoje życie o życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości. Rozmowy z dziewczyną*, Poznań 1991, 82–87; T. LaHaye, *Wychowanie seksualne w rodzinie. Poradnik dla rodziców*, Lublin 1994, 13–16.

³ Por. K. Imieliński – S. Dulko, *Wychowanie seksualne, Zdrowie kobiety*, pr. zb. pod red. I. Roszkowskiego, Warszawa 1984, 38; M. Kozakiewicz, *Seks i wychowanie*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, 719–723; I. Obuchowska – A. Jacewski, *Rozwój erotyczny*, Warszawa 1992, 198; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992, 235; J. Topik, *Od dzieciństwa do wieku dojrzałego*, Warszawa 1965, 30.

muje się, że stanowi ona integralną część całego wychowania.⁴ Mimo to nie można jednak wychowania, jak również osobowości, traktować w sposób globalny, gdyż są to struktury bardzo złożone. W wychowaniu wyróżniamy szereg jego funkcji (na przykład wychowanie społeczne–moralne, wychowanie umysłowe, wychowanie fizyczne, wychowanie estetyczne itp.), wśród których możemy wskazać również na wychowanie seksualne.⁵ Stąd też należy uznać zakres dziedzin wywierających swój wpływ na problematykę wychowania seksualnego dzieci i młodzieży za bardzo złożony i rozległy.⁶ Tworzą go bowiem czynniki biologiczne (genetyczne, morfologiczne i fizjologiczne),⁷ jak również społeczne. Pośród nich szczególne znaczenie posiadają środowisko rodzinne i rówieśnicze, gdyż stanowią teren różnorodnych interakcji społecznych oraz dostarczają dzieciom i młodzieży wielu postaw wobec erotyzmu.

W literaturze przedmiotu można wyróżnić dwa zasadniczo różniące się sposoby podejścia do dziedziny wychowania seksualnego. Jeden z nich umownie nazwiemy „podejściem fizjologicznym”, w którym pierwszorzędną rolę przypisuje się przede wszystkim zwracaniu uwagi na sferę fizyczną. Drugie natomiast nazwiemy „chrześcijańskim”. W tym przypadku dostrzec możemy respektowanie w wychowaniu seksualnym oprócz płaszczyzny zmysłowej i emocjonalnej, także sfery duchowej.

Przedstawiciele pierwszego z wymienionych nurtów⁸ uznają za moralnie dozwoloną antykoncepcję, i seksualne stosunki przedmażeńskie osób kochających się lub zamierzających się pobrać. Akceptują także takie przejawy aktywności seksualnej⁹ jak masturbacja czy petting oraz uczyć oddziaływania erotycznego na partnera.¹⁰

W stosunku do przedstawionych powyżej poglądów inne stanowisko prezentuje tradycja chrześcijańska oraz Urząd Nauczycielski

⁴ K. Imieliński – S. Dulko, *Wychowanie seksualne*, art. cyt., 38; A.J. Majda, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1967, 18; B. Popielski, *O uświadamianiu i wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1971, 27; J. Sosnowski, *Płeć i wychowanie*, Warszawa 1973, 11; J. Topik, *Od dzieciństwa do wieku dojrzałego*, dz. cyt., 30–31.

⁵ J. Sosnowski, *Płeć i wychowanie*, 11.

⁶ Por. I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 36–82; Z.L. Starowicz, *Rozwój psychoseksualny młodzieży klas V–VI*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, cz. 1, pr. zb. pod red. J. Charytańskiego SJ i W. Kubika SJ, Warszawa 1976, 51–52.

⁷ Por. I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 36–64.

⁸ Por. np. D. Krzywicka, *Metodyka wychowania seksualnego*, Kraków 1994, 10–11; M. Kozakiewicz, *Seks i wychowanie*, art. cyt., 721.

⁹ Por. W. Sokoluk – D. Andziak – M. Trawińska, *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa 1987, 182.

¹⁰ I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 116.

Kościoła.¹¹ W rozumieniu teologii katolickiej mamy w tych przypadkach do czynienia z występującym głębokim nieładem moralnym.¹² Tym samym działania te oceniane są jako obrażające człowieka naruszenie życiotwórczej celowości jego płciowości uzdolnień. Co więcej, dokonuje się to nie tylko poza ramami małżeństwa, ale także poza aktem kopulacji, ku któremu płciowość człowieka z racji właściwej sobie komplementarności z konieczności prowadzi. Przy uzasadnianiu tego stanowiska, powołując się na osiągnięcia nauk szczegółowych, zwłaszcza psychopatologii, ks. T. Ślipko SJ¹³ twierdzi, że w tego rodzaju zachowaniach występuje zjawisko ograniczenia czy wręcz skrepowania wolności woli. Czynniki, pod wpływem których się to dzieje, są, jego zdaniem, różne: relacje popędowe, stany uczuciowe, a także obciążenia psychopatologiczne. W związku z tym rzeczą ważną wydaje się, by człowiek pragnący ukształtować w sobie dojrzałą postawę seksualną pokonywał własną koncentrację na sobie i swoich seksualnych doznaniach, po to, by naprawdę otworzyć się na innych.¹⁴

2. LUDZKA SEKSUALNOŚĆ

Przedstawiciele środowisk katolickich¹⁵ uważają wychowanie seksualne za dziedzinę integralnie związaną z całym wychowaniem. W chrześcijańskim rozumieniu wychowanie winno prowadzić do

¹¹ Normy te podaje między innymi dokument: *Persona humana*. Deklaracja Świętej Kongregacji Nauki Wiary o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej, Rzym 1975, w: *Kościół a problemy etyki seksualnej. Komentarz do Deklaracji „Persona humana”*, przeł. Adam Szymanowski, Warszawa 1987, 10–27. Deklaracja *Persona humana* podaje interpretację niektórych punktów dotyczących koncepcji człowieka i miejsca płciowości w jego osobowości. Ponadto interpretuje w świetle katolickiej teologii moralnej stosunki przedmażeńskie, homoseksualizm i masturbację.

¹² Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, dz. cyt., nr 98; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2352.

¹³ T. Ślipko SJ, *Zarys etyki szczegółowej*, cz. 1, Kraków 1982, 303.

¹⁴ Por. J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, dz. cyt., 268. ¹⁵ J. Augustyn SJ, *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 1993, 25–27; S. Kunowski, *Uświadomienie dzieci i młodzieży w pedagogice nowoczesnej*, Ateneum Kapłańskie 54 (1962) t. 64, 26; K. Meissner OSB – B. Suszka, *Twoje życie o życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości*, dz. cyt., 64; W. Półtawska, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pr. zb. pod red. F. Adamskiego, Kraków 1982, 324–336; tejże, *Wychowanie instynktu seksualnego*, Ateneum Kapłańskie 51 (1959) t. 59, 202–210; W.B. Skrzydlewski OP, *Wychowanie seksualne*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murański, Warszawa 1989, 237–251.

rozwoju pełnego człowieczeństwa¹⁶, wypełnionego zażyłością z Bogiem, tak by uczestnicząc w chrześcijańskim kształtowaniu świata, umożliwiało osobie osiągnięcie ostatecznego jej celu.

Tak rozumiane wychowanie, uznające obecność i działanie Boga w życiu człowieka, domaga się wypracowania postaw wobec zagadnień seksualnych, by w nich respektowane były normy prawa Bożego, których właściwym interpretatorem jest Kościół. Pośród wielu propozycji chrześcijańskiego modelu wychowania seksualnego¹⁷ warto zwrócić uwagę na ujęcie J. A u g u s t y n a SJ. Według niego całość wychowania seksualnego należy rozpatrywać w trzech wymiarach: fizycznym, emocjonalnym i duchowym. W wychowaniu tym winno się mieć na uwadze potrzebę wiązania (integrację) energii seksualnej z całą osobowością człowieka – zarówno z jego sferą emocjonalną jak i duchową. Dzięki tej integracji płciowość zostaje wprzęgnięta w służbę miłości i życia w każdym stanie, zarówno w życiu małżeńskim jak też w życiu samotnym.¹⁸

Powyższe ujęcie zagadnień wychowania seksualnego wskazuje na jego integralność ze wszystkimi innymi dziedzinami wychowania przez co ukazuje seksualność ludzką jako integralną część człowieczeństwa.¹⁹ Do takiego traktowania całej omawianej problematyki zachęca nauczanie J a n a P a w ł a II. Przypomina on, że *ciało ludzkie, jego płciowość – męskość i kobiecość – jest w samej tajemnicy stworzenia nie tylko źródłem płodności i prokreacji, tak jak w całym porządku natury. Jest w tym ciele od początku zawarta właściwość obłubieńcza, czyli zdolność wyrażania miłości – tej właśnie miłości, w której człowiek – osoba staje się darem i spełnia sam sens swego istnienia i bytowania poprzez ten dar.*²⁰

W kontekście powyższego ujęcia, posługując się językiem J a n a P a w ł a II, powiemy, że człowiek w swojej najgłębszej konstytucji jest dwoisty.²¹ Boży plan dotyczący człowieka zakłada jego cielesność i związaną z tym odmienność płci.²² Z odmiennością tą łączą się z kolei odpowiednie uzdolnienia i popęd seksualny. Te uzdolnienia więc musimy zawsze wiązać z Bogiem, który ubogacił o nie osobę ludzką.²³ Płciowość jest bowiem związana z całością istoty ludzkiej,

¹⁶ Por. Z. M a r e k SJ, *Wychować do wiary*, Kraków 1996, 11–12.

¹⁷ Por. np. D. K r z y w i c k a, *Metodyka wychowania seksualnego. Poradnik dla nauczycieli*, dz. cyt., 9–10; M. K o z a k i e w i c z, *Seks i wychowanie*, art. cyt., 720.

¹⁸ Por. J. A u g u s t y n SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, dz. cyt., 291.

¹⁹ *Tamże*, 294.

²⁰ J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1981, 56.

²¹ Por. J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, 34.

²² W. G a s i ł o, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1990, 32.

²³ W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, Niedziela, nr 28, 1986, 4.

z osobą ludzką, z jej strukturą. W tym też znaczeniu, płciowość, choć objawia się przez ciało, nie jest jedynie czynnikiem anatomicznym. Przeciwnie, dotyczy ona najbardziej wewnętrznej sfery istnienia osoby. Bycie mężczyzną i bycie kobietą nie opiera się jedynie na różnicach anatomicznych; są to dwa odmienne sposoby bycia człowiekiem, a różnice między nimi tkwią także w sferze psychologii i ontologii. Kobieta i mężczyzna różnią się w najgłębszej sferze własnego istnienia.²⁴ Wszystko bowiem, co czyni mężczyzna, czyni po męsku, a wszystko, co czyni kobieta, jest naznaczone jej kobiecością.²⁵

Z odmiennością płci związany jest również popęd seksualny,²⁶ który – głęboko zakorzenionym w człowieku – stanowi część składową całej jego struktury osobowej.²⁷ Zjawisko to, podobnie jak ludzka płciowość, trzeba rozważać w kontekście osoby ludzkiej, czyli istoty wolnej, rozumnej, odpowiedzialnej i świadomej celu swego działania.²⁸ Jest to niezbędne, dlatego że wiele nowych prądów seksualno-pedagogicznych pomija cały szereg zasadniczych i podstawowych prawd i faktów związanych z wychowaniem seksualnym. Co więcej, nie dostrzega się i nie rozumie związku duszy z ciałem, a więc patrzy się na popęd u człowieka w ten sam sposób jak u zwierząt. Nadto analiza wielu współczesnych poglądów pedagogicznych,²⁹ szczególnie lekarskich, budzi wiele zastrzeżeń. Przy ich analizie trudno oprzeć się wrażeniu, że dominuje w nich rezygnacja z pełnej humanizacji popędu. Uderza przy tym zupełny brak decyzji ustalenia pewnych wytycznych, które włączyłyby cały popęd – taki, jaki on jest w naturze – w nurt samodyscypliny, będącej podstawą kultury i wychowania. Poprzestaje się na sposobach opanowania wybujałości popędu w zakresie rozrodczym, pozostawiając stronę kontaktową popędu własnemu biegowi, a raczej wyzwalając coraz większe możliwości wynikające z odłączenia przejawów kontaktowych popędu od jego funkcji rozrodczej. W ten sposób zmierza się do rozszczepienia wewnętrznej struktury popędu przez faworyzowanie strony kontaktowej i uwalnianie jej od integralnego powiązania z funkcją rozrodczą. Tymczasem u człowieka – odmiennie niż u zwierząt – popęd seksualny nie jest podporządkowany instynktowi, ale poddany osobie ludzkiej wraz z zadaniem wychowania i właś-

²⁴ Por. W. E. Ma y, *Istota i znaczenie czystości*, w: *Osoba i miłość. W kręgu etyki seksualnej*, red. J. Ż y c i ń s k i, Tarnów 1993, 67.

²⁵ W. P ó ł t a w s k a, *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 1993, 14–15.

²⁶ Por. W. G a s i d ł o, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, 39.

²⁷ Por. W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4.

²⁸ W. G a s i d ł o, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, 39.

²⁹ Por. P. W ł o d k o w s k i, *Rozwój popędu seksualnego a „wychowanie seksualne”*, *Ateneum Kapłańskie* 54 (1962) t. 64, 35–36.

ciwego rozeznania związanych z nim obowiązków i zadań.³⁰ Wynika z tego, że popęd seksualny jest czymś, co należy wychowywać, a więc co jest jeszcze „niegotowe” bądź „niedoskonałe” i wymaga wychowania,³¹ integrowania w całokształt zadań powierzonych człowiekowi,³² jako że daru ludzkiej seksualności człowiek nie otrzymuje w gotowej, dojrzałej, zintegrowanej formie. Dar ten jest zatem i naszym zadaniem. Naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie go, rozwijanie dla własnego dobra i dla dobra innych oraz integrowanie go, czyli wiązanie sfery erotycznej z emocjonalną i duchową.³³

Integralne spojrzenie na ludzką seksualność daje większą gwarancję pełnego i dojrzałego korzystania z niej. Przejawem zdrowia psychicznego i moralnego jest bowiem właściwa integracja, czyli scalenie wszystkich popędów i dążeń człowieka w całość życia moralnego. Działanie popędu w człowieku winno więc być osobowe, to znaczy, że człowiek powinien mieć zasadniczy wpływ na jego działanie. Przez skierowanie myśli, wyobraźni, swoich zainteresowań może on albo ten popęd podniecać, albo uspokajać. Mamy na to wpływ, ponieważ możemy go podporządkować rozumowi i woli.³⁴ A zatem u osoby ludzkiej w rozumieniu chrześcijańskim popęd jest wartością otrzymaną od Boga. Człowiek z kolei ma się nim posługiwać w sposób wolny, rozumny i odpowiedzialny. To podkreślenie wartości popędu płciowego jest konieczne ze względu na tendencje do fałszywej interpretacji tego daru.³⁵ I dlatego im głębiej wychowanek rozumie wewnętrzną naturę i teologię tego instynktu, tym poważniej będzie na to patrzył.

3. CELE I ZADANIA WYCHOWANIA SEKSUALNEGO

Przenosząc na wychowanie seksualne powszechnie przyjmowane przekonanie,³⁶ że celem wychowania jest kształtowanie osoby, należy

³⁰ Por. W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4.

³¹ Por. W. P ó ł t a w s k a, *Wychowanie instynktu seksualnego*, 202.

³² Por. W. G u b a ł a, *Wychowanie do odpowiedzialnej miłości – najlepszą obroną przed AIDS*, *Katecheta* 32 (1988) 124; W. G a s i d ł o, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, 40.

³³ J. A u g u s t y n SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 137.

³⁴ Por. W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4.

³⁵ Por. W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4; ks. J. B a j d a, „Chrystus odwołuje się do serca”. *Wokół problemu interioryzacji*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1987, 158–161.

³⁶ Por. J. S o s n o w s k i, *Płéć i wychowanie*, 11; W. F i j a ł k o w s k i, *Ku afirmacji życia*, Warszawa 1989, 11; B. P o p i e l s k i, *O uświadamianiu i wychowaniu seksualnym*, 3; J. M a j k a, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., 1982, 44; M. P r z e t a c z n i k o w a – Z. W ł o d a r s k i, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1981, 380–381.

powiedzieć, że mamy do czynienia z integralnym procesem, który winien sprzyjać wszechstronnemu rozwojowi osobowości człowieka.³⁷ W chrześcijańskim ujęciu tego problemu chodzi o kształtowanie osoby zdolnej osiągnąć swój ostateczny cel poprzez angażowanie się w rozwój dobra społecznego, w tym także Kościoła, a także przez harmonijny rozwój wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych (por. DWCH nr 2). W tym też znaczeniu można mówić o wychowaniu, które ze swej natury zmierza do realizowania tych zadań i celów osoby, przez które staje się ona coraz pełniej i doskonalej osobowa i zarazem ludzka.³⁸ Cele te zamykają się w granicach dobra. Muszą więc być podporządkowane racji dobra osobowego człowieka.

Wyodrębnienie wychowania seksualnego z procesu wychowania w ogóle pozwala zwrócić uwagę na tę dziedzinę życia ludzkiego, jaką jest płciowość. Z tego też powodu w rozważaniach dotyczących zadań stawianych przed wychowaniem seksualnym dzieci i młodzieży nie można pomijać i tego, że swym zakresem obejmują one również należyte rozumienie natury i znaczenia płciowości, jak też *harmonijnego i integralnego rozwoju osoby ku dojrzałości duchowej, do której powołani są wszyscy*.³⁹ Tego rodzaju ujęcie zagadnienia ma na celu ukształtowanie osoby zdrowej seksualnie, która potrafi akceptować swoją płć, przyjmie związane z nią role, a także bez lęku umie wyrażać swoją seksualność w sensie fizycznym i psychicznym, przy czym będzie czyniła to w poczuciu odpowiedzialności za samego siebie, partnera i społeczeństwo.⁴⁰ Można zatem przyjąć, że jednym z ważniejszych zadań wychowania seksualnego jest wspieranie dzieci i młodzieży w osiągnięciu przez nich nie tylko dojrzałości psychicznej i duchowej, lecz także, a może przede wszystkim, uchronienie ich przed niebezpieczeństwami, na jakie naraża niewiedza i negatywny wpływ środowiska.⁴¹ Wynika z tego, że cała sfera seksualna stanowi część składową istoty człowieka i nie wolno jej sztucznie wydzielać z całej struktury osobowości. Tym samym wśród uzdolnień i zadań powierzonych osobie ludzkiej istnieje także płciowość, którą należy formować.⁴²

³⁷ J. Sosnowski, *Płć i wychowanie*, 11.

³⁸ Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, 45.

³⁹ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, dz. cyt., nr 34.

⁴⁰ Por. I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 198; W. Fijałkowski, *Ku afirmacji życia*, 14.

⁴¹ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, dz. cyt., nr 12.

⁴² Por. W. Guła, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4.

Powyższe rozumienie wskazuje na niewystarczalność sprowadzania wychowania seksualnego wyłącznie do zadań kształtowania osobowości wychowanka w zakresie jego uczuciowości, stosunku do drugiego człowieka, odpowiedzialności za swoje czyny oraz zdolności do życia płciowego,⁴³ rozumianego jako przygotowanie do życia małżeńskiego.⁴⁴ Należy natomiast zauważyć, że tego rodzaju podejście do problemu akcentuje przede wszystkim potrzebę właściwego samookreślenia się i samorozwoju osobowości do właściwych kontaktów między płciami uwzględniającymi specyfikę zachodzących między nimi różnic, do potrzeby tworzenia wspólnoty małżeńskiej, erotycznej i rodzinnej.⁴⁵ Zakłada też, że jednostka akceptuje swoją płeć i związane z nią role, jest odpowiedzialna za siebie, za kształt swojego seksualizmu, a także za skutki swoich poczynań w sprawach seksualnych.⁴⁶

Z wychowawczego punktu widzenia wydaje się nadto niezbędne uzupełnienie powyższych postulatów o wskazanie na potrzebę podejmowania działań na rzecz łączenia z wychowaniem seksualnym sfery duchowej, w tym rozwijanie cech osobowości pozwalających na osiągnięcie pełnej dojrzałości.⁴⁷ W tym celu winno się więcej uwagi poświęcać sprawom związanym z nabywaniem zdolności panowania nad wszelkiego rodzaju podnieceniami.⁴⁸ Można tu mówić o konieczności integracji seksualnej, która ma polegać na scalaniu energii seksualnej z całą osobowością człowieka – zarówno z jego emocjonalnością, jak i sferą duchową. Dzięki takiej integracji seksualnej istnieje możliwość włączenia płciowości w służbę miłości i życia w każdym stanie, zarówno w życiu małżeńskim, jak też w życiu samotnym.⁴⁹ W tym też znaczeniu celem wychowania seksualnego, będącego wychowaniem do miłości będzie integracja czterech elementów płciowości ludzkiej: biologicznego (nazwanego też genitalnością), psychoemocjonalnego (erotyzmu), społecznego (miłości) i duchowe-

⁴³ Por. M. Kozakiewicz, *Seks i wychowanie*, art. cyt., 719.

⁴⁴ Por. I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 198; Z.L. Starowicz, *Wychowanie seksualne w procesie kształcenia*, *Collectanea Theologica* 50 (1980) fasc. 1, 24–25; J. Sosnowski, *Płeć i wychowanie*, 53.

⁴⁵ Z.L. Starowicz, *Wychowanie seksualne w procesie kształcenia*, 24.

⁴⁶ I. Obuchowska – A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, 198–199.

⁴⁷ W. Gasidło, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, 172.

⁴⁸ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, dz. cyt., nr 98; a także: E. Sujak, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1988, 45; J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 79.

⁴⁹ J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 291.

go (caritas), dzięki którym człowiek osiągnie dojrzałość psycho-duchową i świętość.⁵⁰

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej elementy ludzkiej płciowości można zatem mówić o czterech zadaniach wychowania seksualnego. I tak, w odniesieniu do biologicznego elementu płciowości, oddziaływanie wychowawcze winno zmierzać do poznania siebie, do „znajomości spraw cielesnych”, a więc do uświadomienia, które ma być nierozłączne z przekazywaniem zasad moralnych.⁵¹ Z kolei w przypadku sfery psychoemocjonalnej zadanie wychowawcze winno zmierzać do uczenia wychowanków opanowania.⁵² Element społeczny z kolei polega na uczeniu dzieci i młodzieży istoty miłości. Chodzi też o ukazywanie miłości rozumianej jako pragnienie dobra dla drugiej osoby, otwarcia się na drugiego człowieka i szacunku dla płci odmiennej. Wreszcie element czwarty – duchowy – domaga się wychowania w wierze,⁵³ która *rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka*.⁵⁴

Konkretyzując rozważania dotyczące powyżej zakreślonego zakresu zadań dotyczących wychowania seksualnego winno się zatem więcej uwagi poświęcać wpajaniu dzieciom i młodzieży przekonania o tym, że ciało człowieka należy integralnie do całej osoby i uczestniczy w jej wielkiej godności i wartości. Wynika to z przeświadczenia, iż cielesność człowieka jest specyficznym sposobem istnienia i działania ducha ludzkiego.⁵⁵ Ponadto *ciało przyczynia się do objawienia Boga i Jego miłości stwórczej, ponieważ wyraża charakter człowieka jako istoty stworzonej i jego uzależnienie od podstawowego daru, którym jest dar miłości*.⁵⁶ Wobec tego należy przyjąć, że poza realizowaniem w wychowaniu seksualnym celów najbliższych (przygotowania wychowanków do właściwego przeżywania nadchodzącego okresu pokwitania i dojrzwania) nie można przemilczeć konieczności działań zmierzających do kształtowania w młodych właściwych postaw moralnych. Dlatego też nie wolno poprzestawać na samym

⁵⁰ Por. W. Szewczyk, *Rola duszpasterstwa w wychowaniu do miłości*, w: *Wychowanie do miłości*, pr. zb. pod red. K. Majdańskiego, Warszawa 1987, 68–69.

⁵¹ W. Półtawska, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, 324.

⁵² Por. J. Pastuszka, *Z psychologii i pedagogiki popędu płciowego*, Ateneum Kapłańskie 54 (1962) t. 64, 17.

⁵³ Por. W. Szewczyk, *Rola duszpasterstwa w wychowaniu do miłości*, 69.

⁵⁴ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, dz. cyt., nr 21.

⁵⁵ Por. W.B. Skrzydlewski OP, *Wychowanie seksualne*, 238; P. Aszyk SJ, *Filozoficzne oblicze ludzkiej cielesności*, *Horyzonty Wiary* 7 (1996) 2, 55–68.

⁵⁶ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego*, nr 23; J. Bajda, „Chrystus odwołuje się do serca”: *Wokół problemu interioryzacji*, art. cyt., 159–160.

przekazywaniu informacji o zjawiskach. Trzeba natomiast docierać do źródeł uzasadniających potrzebę przyjmowania określonych postaw, a więc dbać o zrozumienie, że płciowość jest wielką wartością, a życie płciowe pozostaje w relacji do ludzkiej świętości, a więc do zbawienia człowieka.⁵⁷

Powyższe ujęcie problematyki wychowania seksualnego wskazuje na motywy, które z religijnego punktu widzenia powinny zostać w wychowanku obudzone, a dalej winny odgrywać w jego życiu znaczącą rolę. Chodzi tutaj głównie o to, by płciowość – jak naucza Jan Paweł II – była mu ukazywana i przez niego postrzegana jako bogactwo całej osoby – ciała, uczuć i duszy, ujawniające swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości (*Familiaris consortio*, nr 37). W ten sposób płciowość człowieka, wyrażająca się przez dar z ciała, może stanowić istotny element miłości i służyć miłości.⁵⁸ Ponadto ma ona wyraźne ukierunkowanie ku przekazywaniu życia.⁵⁹ W tym też sensie płeć człowieka winna być nierozdzielnie związana z funkcją przekazywania życia.⁶⁰ Wynika z tego daleko idący wniosek. Seksualność w chrześcijańskim rozumieniu nie wiąże się z doraźnym szukaniem przyjemności czy rozkoszy, ale z jakimś zadaniem powierzonym człowiekowi.⁶¹ W takim rozumieniu akt płciowy jest naznaczony znamiem świętości przez swą służebną rolę wobec prokreacji.⁶²

Dalszą konsekwencją wychowawczą prezentowanego podejścia do zagadnień seksualności człowieka jest zwracanie uwagi na to, że w myśl nauczania Kościoła sferę płciową należy traktować osobowo, to znaczy przyjmować, że człowiek ma na nią wpływ, może nią kierować i ją wychowywać.⁶³ Z takiego założenia wynika też jedno z podstawowych zadań moralnych obejmujących dziedzinę płciowości. Dotyczy ono działań mających na celu wychowywanie popędu seksualnego. Trzeba bowiem wiedzieć,⁶⁴ że siła popędu seksualnego

⁵⁷ W. Pó ł t a w s k a, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, 324–333.

⁵⁸ W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w dokumentach Kościoła*, 4.

⁵⁹ M. A. K r a p i e c O P, *Ciało jako współczynnik konstytutywny człowieka*, w: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, dz. cyt., 157; W. Pó ł t a w s k a, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, 329–331; W. E. M a y, *Istota i znaczenie czystości*, 71; P. W ł o d k o w s k i, *Rozwój popędu płciowego a „wychowanie seksualne”*, 34.

⁶⁰ W. Pó ł t a w s k a, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, 329.

⁶¹ W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4; t e n ż e, *Wychowanie do odpowiedzialnej miłości – najlepszą obroną przed AIDS*, 123.

⁶² K. W i ś n i e w s k a – R o s z k o w s k a, *Seks i moralność. Rozważania, dyskusje, polemiki*, Warszawa–Struga 1988, 120.

⁶³ W. G u b a ł a, *Płciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4.

⁶⁴ Por. W. G u b a ł a, *Wychowanie do odpowiedzialnej miłości – najlepszą obroną przed AIDS*, 124.

jest czynnikiem nie tylko przejawów organizmu ludzkiego, ale w dużej mierze wywołują ją bodźce doraźne. Mogą one mieć charakter społeczny. Jeżeli mówi się o zwiększeniu seksualizmu w kulturze zachodniej, to, jak się wydaje, w dużej mierze dlatego że warunki życia tamtejszej młodzieży są przesiąknięte tymi bodźcami (chodzi tu o film, telewizję, czasopisma, lekturę). Z tych też powodów Kościół sprzeciwia się rozpowszechnianej formie wychowywania seksualnego, która polega na samym informowaniu o życiu seksualnym z pominięciem podawania zasad moralnych.⁶⁵

4. FORMY WYCHOWANIA SEKSUALNEGO

Do ważniejszych pytań, jakie nasuwają się w świetle rozważań nad istotą wychowania seksualnego, trzeba zaliczyć pytanie o przebieg takiego wychowania. Licząc się z trudnościami wskazania na wszystkie istniejące możliwości oddziaływań wychowawczych w dziedzinie wychowania seksualnego zwrócimy uwagę na warunki, jakie należy w każdym wypadku spełnić, by można było mieć nadzieję na jego skuteczność. W dużej mierze będą o niej rozstrzygać stworzone wychowankom warunki do identyfikowania się z określonymi wzorcami osobowymi. Powszechnie przyjmuje się,⁶⁶ że w procesach wychowania seksualnego bardzo ważną rolę odgrywa obecność wzoru identyfikacji seksualnej⁶⁷ – dla chłopca obecność ojca, dla dziewczynki obecność matki. Należy też zauważyć, że kształtowanie się identyfikacji płciowej oraz przyswajanie przez człowieka ról płciowych⁶⁸ jest procesem długotrwałym i bardzo złożonym.⁶⁹ Rozpoczyna się on

⁶⁵ Por. K. Majdański, *Wprowadzenie w tematykę kursu*, w: *Wychowanie do miłości*, pr. zb. pod red. K. Majdańskiego, Warszawa 1987, 20.

⁶⁶ Por. J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 66–67; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1977, 137, 145; K. Imieliński – S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne*, Warszawa 1988, 46; T. LaHaye, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, 61–62; I. Obuchowska – A. Jacewski, *Rozwój erotyczny*, 69–70.

⁶⁷ Identyfikacja seksualna, jest to proces, w wyniku którego kształtuje się psychiczne poczucie przynależności do jednej z płci i następuje podjęcie określonej roli płciowej – żeńskiej lub męskiej. Por. K. Imieliński – S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne*, 47.

⁶⁸ Rola płciowa jest to wszystko, co dana osoba mówi lub robi, aby pokazać sobie oraz innym, w jakim stopniu jest mężczyzną lub kobietą, albo do jakiego stopnia nie daje się wpisać w podstawowy schemat żadnej z płci ze względu na odczuwaną ambiwalencję płciową. Przez ambiwalencję płciową rozumie się cechy właściwe obu płciom, szczególnie w zakresie psychicznego poczucia płci. Ktoś, na przykład w zależności od sytuacji towarzyskiej raz będzie się czuł mężczyzną, a innym razem kobietą. Por. K. Imieliński – S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne*, 47–48.

⁶⁹ Por. J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 66–72; K. Imieliński – S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne*, 52–53; I. Obuchowska – A. Jacewski, *Rozwój erotyczny*, 69–76; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, 135–148; T. LaHaye, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, 61–62.

w momencie powstania ludzkiego zarodka,⁷⁰ a kończy w okresie dojrzałego życia. Przez ten czas może się wiele wydarzyć, a rozmaite czynniki są w stanie wywołać zaburzenia normalnych mechanizmów rozwojowych. W rezultacie takich zaburzeń zdarza się, że człowiek zaczyna wykazywać cechy odbiegające od standardu identyfikacji oraz przybierać nietypowe role płciowe.⁷¹ Nadmienmy jeszcze, że początki tego procesu sięgają obserwacji czynionych przez dziecko wobec swoich rodziców. Dobre relacje między obojgiem rodziców są dla niego ważne nie tylko dla kształtowania się seksualności, ale całej osobowości. Pierwsza identyfikacja seksualna dokonuje się bowiem zarówno poprzez uczestnictwo dziecka we wzajemnie okazywanej miłości,⁷² jak też poprzez jego osobistą relację najpierw z matką, a później z ojcem.⁷³

Śpośród innych czynników sprzyjających poprawnemu przebiegowi procesu wychowania seksualnego warto zwrócić uwagę na funkcjonujący w rodzinie, między poszczególnymi jej członkami dialog⁷⁴ stwarzający okazję, by dostarczyć dziecku doświadczenie bycia akceptowanym przez otoczenie, głównie zaś przez rodziców. Jeżeli zatem rodzice i wychowawcy chcą doprowadzić do tego, by w dziedzinie życia seksualnego dziecko stało się w pełni dojrzałym człowiekiem, to powinni rozmawiać z nim także o sprawach związanych z seksualnością tak samo, jak to czynią w odniesieniu do innych dziedzin życia. Muszą przy tym wykazywać wrażliwość na potrzebę odkrywania w tej dziedzinie świata wartości, a unikać wpajania jedynie nakazów bądź zakazów. Samym zaś rozmowom o sprawach seksualnych powinien towarzyszyć odpowiedni klimat zaufania i szczerości.⁷⁵

W takich rozmowach należy posługiwać się językiem zwyczajnym, dostosowanym do pojęć wychowanka, jego wyobrażeń, emocjonalności i doświadczeń życiowych.⁷⁶ Warto też przypomnieć uwagę K. Meissnera OSB⁷⁷ o tym, że jest rzeczą niewłaściwą używanie czy wymyślanie dzieciennych nazw dla narządów płciowych, gdyż

⁷⁰ Por. K. Imieliński – S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne*, 49–52.

⁷¹ O nieprawidłowości zachowań seksualnych dzieci i młodzieży piszą I. Obuchowska i A. Jacewski w książce zatytułowanej: *Rozwój erotyczny*, 140–186.

⁷² Por. M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, 140.

⁷³ J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 65–70; Z. Marek SJ, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945–1990*, Kraków 1994, 272.

⁷⁴ Por. K. Meissner OSB, *Seks, miłość, wychowanie*, w: *Wychowanie do miłości*, 57–61.

⁷⁵ J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 110.

⁷⁶ Por. J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 109.

⁷⁷ K. Meissner OSB, *Seks, miłość, wychowanie*, 60.

później bywają one niejednokrotnie używane przez dorosłych. Tego rodzaju braki mogą stanowić dla dorosłych przeszkodę nie do przezwyciężenia w podejmowaniu uświadamiania i wychowywania swych dzieci, a także stać się przyczyną pozostawienia tych spraw bez kontroli.

Zdaniem o. K. Meissnera OSB⁷⁸ można mówić o trzech podstawowych zasadach prowadzenia takich rozmów. Najpierw należy pamiętać, że, jeśli powiemy dziecku więcej, niż według naszego zdania może czy powinno ono wiedzieć, to nie zrobimy mu żadnej szkody, o ile wszystko powie się z prawdziwą miłością i życzliwością dla dziecka. Natomiast zawsze wyrządzimy dziecku szkodę, jeżeli powie się mniej, niż rzeczywiście powinno ono wiedzieć. Gorzej jest bowiem spóźnić się pół godziny, niż parę miesięcy pośpieszyć. Wreszcie trzecia zasada winna dotyczyć troski o to, by przekazując dziecku wiedzę dotyczącą spraw seksualnych nie sugerować mu przeżyć lub doznań; mówimy bowiem o faktach, a nie o doznaniach.

Co się zaś tyczy treści takich rozmów, to należy podkreślić nie tylko potrzebę poprawności przekazywanej wiedzy, lecz przede wszystkim systemu wartości, który pozwoli wychowankowi stopniowo nabywać zdolności kierowania nie tylko swymi zachowaniami seksualnymi, ale i całym życiem.⁷⁹ Swym zakresem odkrywane wartości winny obejmować przede wszystkim rodzinę, małżeństwo, miłość między ludźmi i życie. Te cztery wartości u wierzących zawsze mają odniesienie do wartości najwyższej, tj. Boga, będącego Stwórcą oraz źródłem wszelkiej miłości i wszelkiego istnienia.⁸⁰ Dlatego też w dużej mierze zdają się one być elementami integrującymi całą osobowość człowieka i włączającymi sferę seksualności w proces pełnego i całościowo rozumianego wychowania, obejmującego swym zasięgiem zarówno jego sferę fizyczną, jak i duchową. Przy takim podejściu do zagadnienia należy dostrzegać związku zachodzące między wychowaniem seksualnym a wychowaniem religijnym (w duchu wiary), a także pamiętać o kształtowaniu ludzkiego sumienia. Na tej podstawie wychowanie seksualne stanowi integralną część wychowania osobowego.

Powyższe rozważania, ukazujące chrześcijańskie podejście do problemów seksualności człowieka, zwracają w pierwszej kolejności uwagę na sam zakres ich rozpatrywania. Zakres ten obejmuje

⁷⁸ Por. K. Meissner OSB, *Seks, miłość, wychowanie*, 60.

⁷⁹ Por. *Familiaris consortio*, nr 36; a także: J. Augustyn SJ, *Wychowanie do integracji seksualnej*, 134–148; W. Półtawska, *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, 328–334; W. Gubała, *Plciowość i jej znaczenie w świetle dokumentów Kościoła*, 4; K. Meissner OSB, *Seks, miłość, wychowanie*, 58–59.

⁸⁰ Por. K. Meissner OSB, *Seks, miłość, wychowanie*, 59.

zarówno fizyczną, jak i duchową sferę ludzkiego życia. Stąd też stawiane przed tą dziedziną zadania nie mogą być sprowadzane jedynie do przekazywania samych informacji o życiu płciowym. Za podstawowe w tym zakresie zadanie uznać należy kształtowanie w wychowanku właściwych postaw wobec życia płciowego oraz wdrażanie go do zachowań w dziedzinie seksualno–małżeńskiej i rodzinnej zgodnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami. Do fundamentalnych zadań wychowania seksualnego trzeba też zaliczyć działania zmierzające do kształtowania samej wizji osoby ludzkiej, jej płciowego celu i stosunku do innych osób. Procesy te winny być wspierane działaniami ułatwiającymi akceptowanie własnej płci i spełnianych w związku z nią ról, jak również wzmacniającymi poczucie odpowiedzialności za siebie i za swe poczynania, w tym także w dziedzinie seksualności. Ponadto w wychowaniu seksualnym niezbędne jest rozwijanie cech osobowości pozwalającej na uzyskanie pełnej dojrzałości, wyrażającej się w zdolnościach integrowania energii seksualnej z całą osobowością człowieka, a więc zarówno z jego sferą emocjonalną, jak i duchową. Prócz tego wszystkie działania w zakresie wychowania seksualnego winny uwzględniać potrzebę formowania wychowanków, tak by byli w stanie kształtować w sobie świat obiektywnych wartości i norm postępowania, w których prawo Boże będzie pełniło nadrzędną rolę. W tym ostatnim stwierdzeniu pełnienie takiej roli możliwe jest w przypadku poprawnie kształtowanego sumienia wychowanka.

Beata G a d o c h a – mgr teol. w ATK; Zbigniew M a r e k S J – ks. dr hab., adiunkt w Katedrze Dydaktyki Katechetycznej Wydziału Teologicznego ATK.

CHRISTLICHE SICHT DER MENSCHLICHEN SEXUALITÄT

Zusammenfassung

Die Verfasser des Artikels möchten ihre Überlegungen über Bildung der menschlichen Sexualität vorstellen. Die Sexualität kann man nicht separat von allen anderen Bereichen der Erziehung betrachten. Vorgestellt werden zwei verschiedene Ansichten. In diesem Zusammenhang stellen die Verfasser die Eigentümlichkeit und eigentliche Bedeutung der christlichen sexuellen Erziehung vor. Sie sind der Meinung, daß weder der körperliche, noch der geistige Bereich des Menschen ausgelassen werden darf. Um die Einheit zu erreichen, müssen im Verlauf der Erziehung integrierende Tätigkeiten unternommen werden. Erst nachher kann man über eine volle Entwicklung der menschlichen Persönlichkeit sprechen. Die christliche Einstellung zu der Sexualität setzt eine Persönlichkeit die fähig ist ihres Endziel zu erreichen voraus; es ist möglich bei einer harmonischen Entwicklung allen angeborenen körperlichen, moralischen und geistigen Fähigkeiten. Es geschieht durch Integration, d. h. durch eine Verbindung von sexuellen, emotionellen und geistigen Bereichen, was mit größerer Wahrscheinlichkeit zu einer vollen und reifen Benutzung des ganzen Gebietes der menschlichen Sexualität führt. Die Verwirklichung von diesen sexuellen Zielen scheint möglich zu sein, indem man dem Zögling entsprechende Vorbilde und Werte vorstellt. Die Fähigkeiten des Zöglings, sich mit den Vorbildern und Werten zu identifizieren, können dazu führen, daß die Erziehungsziele auch übernommen werden.

Beata Gadocha – Zbigniew Marek